

Sztandar LUDU

LUBLIN
WTOREK, 24 MAJA 1949 R.
ROK V NR. 141 (1422)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wczoraj rozpoczęły się obrady czterech ministrów spraw zagranicznych Dziennik »Prawda« przestrzega przed polityką presji i dyktatów

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w Różowym Pałacu Marmurowym zakończono w niedzielę wieczorem ostatnie przygotowania do spotkania ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — Włoskiego (ZSRR), Achesona (USA), Bevin (Wielka Brytania) i Schumana (Francja).

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęło się w poniedziałek o 4-ej po południu.

W niedzielę rano ministrowie Acheson, Bevin i Schuman odbyli półtrogodziną konferencję we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych na Quay d'Orsay.

MOSKWA (PAP). — W swym niedzielnym numerze dziennik „Prawda” zamieszcza korespondencję z Paryża, w której omawia atmosferę, panującą w stolicy Francji w przeddzień otwarcia sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Dziennik stwierdza, że na wiadomość o zwołaniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, prasa francuska, przysposuwając się do nastrojów szerokich mas społeczeństwa, które tę wieść powitały z radością, uderzyła w ton optymistyczny. Nawet reakcyjny dziennik „Aurore” pisał w związku ze zwołaniem Rady: „Ze szczerą ra-

dością powitaliśmy to odprężenie...”

„Jednak — pisze „Prawda” — na polecenie Waszyngtonu, prasa francuska następnego dnia po tych optymistycznych wypowiedziach całkowicie zmieniła ton twierdząc, że nie może być mowy o żadnym porozumieniu, jeżeli za podstawę nie zostaną przyjęte separatystyczne decyzje Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie Niemiec Zachodnich.

Nie jest wykluczone — pisze „Prawda” — że przedstawiciele mocarstw zachodnich będą próbowali na sesji paryskiej dyktować Związkowi Radzieckiemu jakieś „warunki”. Życie jednak

dowodzą, że metody takie chybają celu w stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

Amatorzy wszelkiego rodzaju presji i dyktatów powinni porzucić tego rodzaju plany, gdyż z góry są skazane na niepowodzenie”.

Nawiązując do wypowiedzi ministra Achesona przed wyjazdem do Waszyngtonu, że nie pominie żadnej możliwości znalezienia podstaw do porozumienia i utrwalenia pokoju, „Prawda” pisze w konkluzji: „Należy jedynie życzyć, by sekretarz Stanu USA dotrzymał obietnicy w czasie obrad obecnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu”.

Dalsze postępy Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe zdobyły miasta: Ting - Czen - Jao i Siening na linii kolejowej Hankou — Kanton, na południe od Wuczang — stolicy Hupeh.

Na wyspie Hainan wojska ludowe zdobyły w ciągu ostatnich dni około 50 umocnionych stanowisk wojsk kuomintangowskich, które wycofały się z północnego i zach. wybrzeża wyspy.

Kilka oddziałów wojsk kuomintangowskich przeszło na stronę ludową w Wusung w pobliżu Szanghaju.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że pierścien chińskich wojsk ludowych wokół Szanghaju zacieśnia się w dalszym ciągu.

W niedzielę, najcięższe walki toczyły się na południowych i północnych przedmieściach.

Dalsze protesty i oświadczenia w sprawie Eislera

WARSZAWA (PAP). — W imieniu wieloletniej rzeszy członków Wojewódzkiej Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych w Poznaniu uchwaliła jednomyślnie energiczny protest przeciwko znieważeniu przez władze anglo-amerykańskie polskiej bandery w czasie wypadków, które zaszły na s/s „Batory”. Komisja protestuje również przeciwko bezprzekładnemu pogwałceniu udzielonego przez władze polskie prawa azylu dla antyfaszysty G. Eislera. W zakończeniu rezolucji Komisja Koordynacyjna wyraża oburzenie, iż stało się to w tym samym czasie, kiedy Wielka Brytania zwalnia notorycznych przestępców wojennych i innych katów narodu polskiego.

Były rektor Akademii Handlowej w Poznaniu, wybitny znawca prawa morskiego prof. dr Józef Górski o-

świadczył przedstawicielowi PAP co następuje:

„Sprawa Gerharda Eislera poruszyła opinię publiczną świata. Brutalny krok władz anglo-amerykańskich stanowi niepokojące pogwałcenie uznawanego przez wszystkie cywilizowane narody świata prawa azylu w stosunku do uchodźcy a nawet przestępcy politycznego. Z drugiej strony krok ten jest sprzeczny z prawami zwyczajowymi stosowanymi powszechnie w żegludze morskiej”.

Oświadczenie przedstawiciela Niemieckiej Rady Ludowej po zakazie odbycia ogólno - niemieckiej konferencji w Hanowerze

BERLIN (PAP) Kierownik sekretariatu niemieckiej Rady Ludowej w strefie wschodniej Wilhelm Koenen po otrzymaniu wiadomości o wydaniu przez władze brytyjskie zakazie odbycia ogólnie - niemieckiej konferencji w Hanowerze złożył przedstawicielowi Agencji ADN oświadczenie, w którym stwierdził, że Niemcy nie zgodzą się na to, że by policja wojskowa zakazywała im prowadzenia rozmów w sprawie pokoju i zjednoczenia narodowego. Jest rzeczą jasną — podkreślił Koenen — że podjęcie bezpośrednich pertraktacji pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi oraz niemieckimi władzami gospodarczymi musi doprowadzić do ogólnie - niemieckich rozmów działaczy politycznych wszystkich stref. Zakaz władz brytyjskich, wydany w przededniu paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych jest policzkiem dla wszystkich demokratycznych i pokojowo nastrojonych kół narodu niemieckiego. Nasza odpowiedź na

ten zakaz — zakończył Koenen — będzie wzmocnienie frontu obrony narodowej.

BERLIN (PAP) — Z Hanoweru donoszą, że grupa zachodnio-niemieckich delegatów, biorących udział w konferencji hanowerskiej opracowała rezolucję, która wskutek rozwiązania konferencji przez władze brytyjskie nie mogła być poddana pod głosowanie, tym niemniej szereg delegatów opuszczając salę obrad złożyło swoje podpisy pod tekstem rezolucji. Rezolucja ta stwierdza m. in.:

„Uczestnicy konferencji ogólnoniemieckiej dają wyraz przekonaniu, że obrady ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Paryżu umożliwią Niemcom współpracę przy odbudowie państwa i jego stosunków gospodarczych w ten sposób, żeby mogła się ujawnić wola całego narodu niemieckiego i żeby ze strony niemieckiej mogły być przekazane mocarstwom zachodnim odpowiednie propozycje”.

Przed konferencją 4 min. w Paryżu



Przy stole obrad: Cadogan, Malik, Jessup, Chauvel — przedstawiciele W. Brytanii, Związku Radzieckiego, St. Zjednoczonych i Francji w czasie obrad w sprawie zniesienia ograniczeń transportowych w Berlinie i zwołania Konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw.

Chłopi uczczą Święto Ludowe likwidacją odlogów w 5 gromadach pow. hrubieszowskiego

Powiatowa Komisja Likwidacji Odlogów w Hrubieszowie postanowiła przeprowadzić w ramach Czynu ku uczczeniu Święta Ludowego w dniach 30 i 31 maja oraz 1 czerwca br. likwidację odlogów w gromadach Masłomęcz, Modryń, Mieniany, Modrynec w gminach Miętkie i Mieniany.

Dla wykonania uchwały, gmina Horodło dostarczy 100 par koni, gmina Moniatycze — 150 par, gmina Uchanie — 80 par, gmina Hrubieszów — 70 par, gmina Werbkowice — 20 par, gm. Mołodiatycze — 60 par. Razem chłopi z wymienionych gmin dostarczą 480 par koni. Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej dostarczą 5 traktorów, a gmina Mieniany również 2 traktory.

Straż Pożarna będzie dostarczać wodę na miejsce orki. Postanowiono na miejscu pracy zorganizować kuchnię polową. Sprawy kuchni zajmą się czynnicy społeczne i partyjne z gmin Mieniany i Miętkie, przy pomocy finansowej powiatu. Równocześnie postanowiono wszcząć starania o dostarczenie jak największej ilości rzepaku do obsiania 2 tys. ha.

Górnicy zobowiązują się wykonać Plan Trzyletni do dnia 30 listopada Narada gospodarcza przemysłu węglowego

KATOWICE (PAP). — Najpoważniejsze zadania polskiego przemysłu węglowego, związane z wykonaniem przedterminowego Planu Trzyletniego w zakresie produkcji węgla kamiennego oraz planu na rok bież. i przyjętych zobowiązań osz-

czędnościowych — były tematem narady gospodarczej zwołanej na dzień 22 bm. przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników do Sosnowca. W naradzie uczestniczyło ponad 1000 delegatów Związku, członków komitetów współzawodnictwa i przodowników pracy, przedstawicieli organizacji partyjnych oraz zarządów kopalń i zjednoczeń rejonowych przemysłu węglowego.

W naradzie wzięli udział minister Górnictwa i Energetyki Ryszard Nieszporek, i członkowie przodownicy pracy: Aprys z kopalni „Brzeszcze”, Waliczek z kopalni „Jankowice” i Krawczyk z kopalni „Kazimierz - Juliusz”. Referat analizujący sytuację bieżącą w przemyśle węglowym wygłosił sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników ob. Duch.

Po referacie przedstawiciela Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja, w której wszechstronnie zanalizowano możliwości podniesienia produkcji w przemyśle węglowym, na podstawie obserwacji, poczynionych w pierwszych czterech miesiącach wykonywania planu na rok bież.

Minister Górnictwa i Energetyki Ryszard Nieszporek stwierdził w swoim przemówieniu, że plan produkcji węgla kamiennego za okres pierwszych czterech miesięcy w roku bież. wykonany został w 100,1 proc. Analizując następnie możli-

wość wykonania zobowiązań przyjętych przez załogi, minister podkreślił, że ich wypełnienie powinno przynieść do końca roku bież. 1,5 miliona ton węgla więcej niż przewidywał plan.

W wyniku Narady uchwalono rezolucję, w której aktywność komitetów współzawodnictwa pracy, przedstawicieli załóg Związku Zawodowego Górników oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego i zjednoczeń rejonowych, zobowiązują się wykonać roczny plan produkcji przemysłu węglowego, przewidujący wydobycie 74 milionów ton węgla do 22 grudnia rb.

Równocześnie zebrani postanawiają osiągnąć do końca roku bieżącego nadwyżkę produkcyjną w wysokości 1,5 miliona ton węgla, wykonać Plan Trzyletni do 30 listopada 1949 r. i zaoszczędzić w całym przemyśle węglowym do końca rb. sumę 8.731.197.000 zł.

(c. d. na str. 2)

Konferencja w obronie pokoju w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie zakończyła obrady dwudniowa konferencja zwołana z inicjatywy wybitnego fizyka Einsteina, Tomasza Manana i innych znanych działaczy naukowych i kulturalnych.

Konferencja, w której brało udział 125 przedstawicieli nauki, duchowieństwa, różnych organizacji społecznych, uchwaliła rezolucję, w której potępia pakt atlantycki, jako zagrożenie pokoju

Posiedzenie Rady Naczelnej SL 17 i 18 VI br.

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Naczelnej SL, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, na wniosek Prezydium Naczelniczego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, przesunął termin posiedzenia Rady Naczelnej SL z dnia 25 i 26 maja na dzień 17 i 18 czerwca br.

E. FROŁOW

Rozkwit gospodarczy Federacji Rosyjskiej przodującej republiki Związku Radzieckiego

Po zakończeniu wojny wielu ekonomistów burżuazyjnych przewidywało, że dla odbudowy zniszczonej gospodarki Związek Radziecki będzie potrzebował całych dziesiątków lat.

Niewątpliwie stopień zniszczenia gospodarki radzieckiej, czynił zadanie odbudowy wyjątkowo skomplikowanym i trudnym. Jednakże przewidywania ekonomistów burżuazyjnych w odniesieniu do gospodarki państwa socjalistycznego nie sprawdziły się. Jak wiadomo, już w roku 1948 poziom produkcji przemysłowej w ZSRR był o 18 proc. wyższy od poziomu przedwojennego roku 1940.

W szybkim tempie odradzała się również gospodarka Federacji Rosyjskiej — RSFR, mimo, iż jej straty wojenne wyniosły aż 849 miliardów rubli.

Przemysł RSFR już w r. 1947 osiągnął poziom produkcji 1940 r., a w 1948 poziom przedwojenny został przekroczony o 19 proc.

Pod znakiem dalszego intensywnego rozwoju upływa i rok 1949 — czwarty rok powojennej pięcioletniej planu. Ogłoszone niedawno przez Urząd Statystyczny RSFR, wyniki pierwszego kwartału 1949 r., wykazują stały wzrost tempa rozwoju przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej. Globalna produkcja przemysłu republiki i przemysłu miejscowego RSFR w pierwszym kwartale 1949 roku zwiększyła się w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 r. o 19 proc., produkcja przemysłu spółdzielczego zaś — o 13 proc.

W przemyśle Federacji Rosyjskiej poczesne miejsce zajmuje produkcja artykułów żywnościowych i sprzętów gospodarstwa domowego a także materiałów budowlanych.

Przemysł spożywczy republiki w I kwartale 1949 r. — w porównaniu z tymże kwartałem roku poprzedniego — zwiększył produkcję masła o 18 proc., oleju roślinnego — o 91 proc., makaronu — o 22 proc.,

wyrobów cukierniczych — o 32 proc., połowy ryb — o 15 proc., produkcję mydła — o 12 proc. itd.

Przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego notują wzrost produkcji tkanin: bawełnianych — o 34 proc., wełnianych — o 32 proc., lnianych — o 26 proc., wyrobów północznych — o 38 proc., bielizny trykotowej — o 54 proc., obuwia filcowego — o 21 proc., obuwia skózanego — o 20 proc.

Zwiększyła się również produkcja sprzętów gospodarstwa domowego: naczyń metalowych — o 45 proc., talerzy porcelanowych — o 31 proc., serwisów — o 89 proc., mebli — o 16 proc., patefonów — o 39 proc.

W przemyśle materiałów budowlanych zanotowano także znaczny wzrost produkcji: cegły — o 60 proc., wapna — o 36 proc., kredy — o 16 proc., dachówek — o 46 proc., szkła okiennego — o 8 proc., drzewa tartego — o 33 proc.

Miejscowy przemysł opałowy zwiększył wydobycie węgla o 9 proc. i produkcję brykietów torfowych o 70 proc.

Dane dotyczące pierwszego kwartału 1949 r. świadczą o zwiększeniu się liczby robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej. W odniesieniu do całego obszaru ZSRR, liczba urzędników i robotników zwiększyła się w I kwartale 1949 roku, w porównaniu z I kwartałem 1948 roku, o 1 milion 400 tysięcy osób, a w RSFR — o 3,5 proc.

Dzięki dalszej mechanizacji pracy i rozwojowi współzawodnictwa socjalistycznego wydajność pracy w I kwartale 1949 roku w porównaniu

z I kwartałem 1948 roku wzrosła o 13 proc.

W I kwartale 1949 r. zwiększył się znacznie zakres robót inwestycyjnych, osiągając 112 proc. w porównaniu z I kwartałem 1948 roku, przy czym w lokalnym przemyśle opałowym zwiększył się o 22 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — o 49 proc., w ministerstwie sowchozów (w związku z przygotowaniami do sadzenia ochronnych pasów leśnych) — o 164 proc., w ministerstwie oświaty — o 30 proc., w ministerstwie budownictwa mieszkaniowego — o 36 proc.

W ciągu trzech lat pięcioletki powojennej w miastach i osiedlach robotniczych Republiki Rosyjskiej odbudowano i wybudowano 28 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, a w kołchozach 407 tysięcy domów mieszkalnych.

Przytoczone przez nas powyżej cyfry świadczą o stałym rozwoju gospodarki narodowej Federacji Rosyjskiej Republiki, której przypada przodujące miejsce w gospodarce Związku Radzieckiego.

Zjazd w Londynie pod hasłem przyjaźni z ZSRR

LONDYN (PAP). — Na początku czerwca br. odbędzie się w Londynie wielki zjazd pod hasłem wzmo-

żenia przyjaźni oraz rozszerzenia handlu ze Związkiem Radzieckim.

Dotychczas udział w Kongresie zgłosili delegaci, reprezentujący 1.200 tysięcy członków brytyjskich związków zawodowych oraz organizacji spółdzielczych i kulturalnych.

Nowe zgłoszenia napływają nieustannie. Zgłaszający się na Kongres podkreślają pragnienie pokoju podzielane przez cały brytyjski świat pracy.

„Witamy tę sposobność — głosi rezolucja związku zawodowego robotników budowlanych — połączyć się z innymi organizacjami we wspólnej akcji propagowania pokoju i wyrażenia solidarności naszym towarzyszom w innych krajach”.

OZNAKI DEPRESJI GOSPODARCZEJ maksymalny stan powojenny



Po roku od chwili uchwalenia przez Kongres USA tzw. planu Marshalla, nie tylko w przemyśle produkującym artykuły masowego użytku, lecz i w przemyśle ciężkim Stanów Zjednoczonych daje się zauważyć gwałtowny spadek ożywienia gospodarczego.

W porównaniu z maksymalnym stanem powojennym, budowa części maszyn spadła obecnie o 7 proc., produkcja metali kolorowych o 11 proc., ilość nowych zamówień w przemyśle o 12 proc., obrót towarowy kolei o 13 proc., a wydobycie węgla o 16 proc. Wiele symptomów wskazuje również na spadek produkcji w tak decydujących gałęziach przemysłu, jak hutnictwo i produkcja samochodów.

Plan Marshalla i gorączkowy wyścig zbrojeń nie przyczyniły się do stabilizacji amerykańskiego życia gospodarczego. Amerykańskie koła rządzące, które spodziewały się, że eksport kapitału i towarów do krajów zachodniej Europy zapobiegnie kryzysowi, stanęły w obliczu wielkich trudności gospodarczych.

Prowokacyjne sabotaże na berlińskiej kolei miejskiej

BERLIN (PAP) Cała postępową prasę berlińską w ostrych słowach potępia sabotażową akcję, wywołaną na kolei miejskiej (S. Bahn) w Berlinie.

Już pierwszy dzień tzw. „strajku” wykazał całe tło i kulisy tej akcji. Nie może tu być mowy o strajku, gdyż nie ma — strajkujących: kolejarze i pracownicy warsztatów kolejowych w przeważającej części (około 90 proc.) stawili się normalnie do zajęć, nie zostali jednak na terenie zachodnich sektorów Berlina dopuszczeni do miejsc pracy przez policję zachodniego Berlina oraz bojówkarzy spod znaku rozłamowych związków zawodowych (UGO).

W wielu punktach miasta doszło do starć.

Tymczasem na dworcach kolejowych bojówkarze i policjanci zatrzymywali nadchodzące pociągi i wypuszczali publiczność z wagonów, zmuszając jednocześnie obsługę kolejową do zaprzestania pracy. Zarówno pasażerowie, jak i kolejarze, przeciwstawili się energicznie awanturnikom. Kolejarzom na wieść odcinkach udało się opanować sytuację, odpędzić bojówki i rozstrzyść pieczę nad taborami kolejowymi. Jednak pewne uszkodzenia na trasie nie pozwalają na wznowienie regularnej komunikacji, która istnieje tylko w obrębie sektora radzieckiego i francuskiego.

Należy podkreślić, że o ile władze francuskie zachowały się lojalnie i przy pomocy żandarmerii nakazały usunąć bojówki z terenów kolejowych, o tyle władze angielskie i amerykańskie wyraźniej sprzyjały awanturnikom.

Narada gospodarcza przemysłu węglowego

(dokończenie ze str. 1-ej)

Wykonanie tych zadań, a w miarę możliwości także ich przekroczenie, zebrani postanawiają osiągnąć przede wszystkim przez zaostrożną walkę o likwidację dniówek opuszczonych bez usprawiedliwienia oraz przez umasowanie ruchu współzawodnictwa pracy.

Rezolucja postanawia ponadto podniesienie liczby górników, zatrudnionych bezpośrednio przy wydobyciu, do 45 proc. załóg i wykorzystanie wszystkich istniejących jeszcze w zakładach pracy rezerw.

„Będziemy realizować w całej rozciągłości nasze dzisiejsze postanowienia — czytamy w zakończeniu rezolucji — w przekonaniu, że ich wykonanie będzie dalszym krokiem do dobrobytu mas pracujących i przyczyni się do utrwalenia pokoju światowego”.

26 czerwca wybory do parlamentu belgijskiego

BRUKSELA (PAP) — Na mocy dekretu księcia Karola, regenta Belgii, rozwiązane zostały obie izby ustawodawcze (Izba deputowanych i senat) oraz rady prowincjonalne. Jednocześnie napisano nowe wybory do parlamentu i rad prowincjonalnych, które odbędą się w niedzielę 26 czerwca rb.

W tegorocznych wyborach po raz pierwszy w historii Belgii wezmą udział kobiety.

Na liście wyborczej belgijskiej partii katolickiej figurują m. in. dwaj kolaboranci: De Winter i Leoman, którzy w okresie okupacji, pełniąc funkcję sekretarzy generalnych ministerstw gospodarki i apro wizacji, służyli wykonywali rozkazy Niemców. Partia katolicka spodziewa się, że skompromitowani współpracą z okupantem kandydaci zdobędą głosy wyborców belgijskich — członków zdelegalizowanych organizacji faszystowskich.

Notatnik REPORTERA

Papież broni hitlerowca

Niejaki mr. Fall był mocno zdziwiony, gdy na łamach „New York Herald Tribune” przeczytał dwa wielkie budujące artykuły, w których autor przedstawia papieża Piusa XII, jako obrońcę zbrodniarza hitlerowskiego barona von Weizsaekera, przedstawiciela Hitlera przy Watykanie. Jakiż? Czyżby było możliwe, aby Papież maczał ręce w tak brudnej sprawie i starał się przed trybunałem no rymberskim wybielić tego brutalnego zbrodniarza, o którym powszechnie wiadomo, że prześladował katolików?

Sprawa ta bardzo zabolala mr. Falla, postanowił więc ją wyjaśnić. Zaczął grzebać w archiwach norymberskich i dopiero wtedy o-

detchnął z uczuciem ulgi, gdy znalazł kilka dokumentów, zawierających pisma Piusa XII do von Weizsaekera, niczym nie świadczące o przychylności papieża do tego ambasadora hitlerowskiego.

Uzbrojony tymi „miazdzącymi” dowodami niewinności papieża, mr. Fall wystosował sżnisty list do redakcji „New York Herald Tribune” z prośbą o opublikowanie go wraz z załączonymi dokumentami. Niedobrze — pomyślał sobie — by papież był wieszany w tak brzydką afere. List jego rozwił się w tuman brudu wokół osoby ojca kościoła.

List mr. Falla, człowieka może naiwnego i nie orientującego się w machinacjach polityki watykańskiej, nie zasługiwałby na specjalną uwagę. Ilekroć do ludzi ma różną wrażliwość i dzieli się nimi z redakcjami pism?

Ciekawa jest jednak odpowiedź udzielona na łamach „New York Herald Tribu-

ne” mr. Fallowi. Odpowiedź, która rozwiewa wszelkie wątpliwości, nawet najbardziej naiwnych ludzi.

Udziela jej amerykański obrońca Weizsaekera na procesie norymberskim. Przytacza on list, jaki przysłał Ojciec Święty do pani baronowej von Weizsaeker po zakończeniu śledztwa w sprawie jej męża. Papież pisze w nim następujące słowa: „Wasza wielce szanowna rodzina może być pewna naszego wdzięczności i wdzięczności, którą wyrażamy wam za waszą odwagę i odwagę, aby we wszystkich tych sprawach Błogosławieństwo Boga służyło na nią (na rodzinę)”.

List ten — stwierdza gorliwy amerykański obrońca hitlerowca — figuruje w ewidencji Norymbergi, jako dokument dotyczący von Weizsaekera pod nr porządkowym 438.

Poza tym, pisze płatny adwokat, udział papieża w obronie von Weizsaekera, potwierdzony jest w oficjalnym oświadczeniu Watyka-

nu podpisanym przez sekretarza stanu stolicy apostolskiej i w szeregu innych.

Dalej wyjaśnia on, że przypuszczenia mr. Falla jakoby niemożliwe było, iżby papież stał w obronie von Weizsaekera upadają w obliczu tych dokumentów. Zresztą, najlepiej byłoby, rzuci on, gdyby mr. Fall się trochę mniej dźwił, a więcej się zajął szczegółowym czytaniem materiałów w tej sprawie dostarczonych przez papieża i kościół katolicki. Dojdzie on wówczas — zdaniem adwokata — do przekonania, że papież właściwie dobrze robił, broniąc Weizsaekera.

Oczywiście, rada jest doskonała. Jeśli bowiem mr. Fall bliżej zacznie studiować dzieje Watykanu i jego politykę, zrobi rewelacyjne odkrycie: że stolica apostolska zajmuje się nie tylko sprawami niebieskimi, ale też czyści ziemskimi interesami i nie waha się stanąć po stronie zbrodniarzy i wyzyskiwaczy, jeśli tylko zobaczy w tym korzyść dla siebie; nie waha się nawet bronić największych zbrodniarzy hitlerowskich, jeśli wzmocni to pozycję światowej reakcji, sprzymierzenia i obrońcy Watykanu.

L. M.

Po wykluczeniu Zilliacusa z Partii Pracy

LONDYN (PAP) — W dniu 24 maja odbędzie się w okręgu Gateshead (okręg wyborczy Zilliacusa) zebranie z udziałem przedstawicieli lokalnej organizacji partii pracy i rady związków zawodowych.

Na posiedzeniu rozpatrzone będzie obecna pozycja Zilliacusa po wykluczeniu go z Labour Party decyzją władz naczelnych. Decyzja ta wywołała, jak wiadomo duże rozgoryczenie w okręgu Gateshead, gdzie Zilliacus cieszy się od lat dużą popularnością wśród wyborców. Do licznych protestów przeciwko wykluczeniu Zilliacusa z partii pracy przyłączyły się miejscowe organizacje robotników kolejowych i straż pożarna.

Forrestal popelniał samobójstwo

WASZYNGTON (PAP) Podano oficjalnie do wiadomości, że b. minister obrony Stanów Zjednoczonych James Forrestal, który przebywał na kuracji w oddziale dla umysłowo chorych w szpitalu wojskowym Bethesda, popełnił samobójstwo, skacząc z okna na 17-y piętrze budynku szpitalnego.

Władze szpitala wojskowego odmówiły udzielenia dziennikarzom informacji, oprócz samego faktu popełnienia samobójstwa przez byłego ministra.

Szeroki aktyw partyjny dyskutuje nad uchwałami KC PZPR

W ubiegłą niedzielę we wszystkich Komitetach Powiatowych PZPR województwa lubelskiego odbyły się konferencje aktywu partyjnego poświęcone przeniesieniu uchwał ostatniego plenum Komitetu Centralnego w teren. Na konferencjach tych zasadnicze referaty wygłosili przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR oraz czołowi działacze partyjni ze szczebla Komitetu Wojewódzkiego. Ożywione dyskusje jakie nastąpiły po referatach świadczy o żywym uczestnictwie aktywu partyjnego w realizacji zadań postawionych przed nim w bieżącym okresie.

Konferencja aktywu PZPR pow. lubelskiego odbyła się w sali konferencyjnej KW w Lublinie. Przewodził tu tow. F. Baranowski. O żywym oddźwięku, jaki jego referat znalazł u słuchaczy świadczy ich wypowiedź w dyskusji.

Tow. Zielenka z Niedzwicy uznaje, że tylko głębokie zrozumienie istoty trwającej walki o pokój może nas uodpornić na systematyczne prowokacje imperializmu amerykańskiego. „Musimy widzieć, że ta część kleru, która głosi z ambon, że Rząd i nasza Partia walczą z religią, działa z podstępem podżegaczy wojennych i po ich myśli, aby skłócić nasz naród”.

Tow. Herliczka z Bychawy stwierdza powszechną wolę pokoju w naszych masach wiejskich i wskazuje, że tylko umiejętne wykazywanie osiągnięć Polski Ludowej może przekonać wątpliwości o słuszności naszej drogi. „Przed wojną ja sam nie mogłem marzyć o wykształceniu, bo byłem biedny. Ani też o tym, żeby być wybranym do jakichś władz. Faszystowski system sanacyjny pilnował, żeby lud nie dorwał się do głosu. A dziś za Rządu Polski Ludowej jestem członkiem Powiatowej Rady Narodowej. Rząd dziś funduje biblioteki dla wsi, popiera oświatę i ułatwia każdemu kształcenie się”.

Tow. Derza z Łęcznej stwierdza, że w szerokich masach naszego spo-

łeczeństwa należy nadal popularyzować zasługi Armii Czerwonej w wyzwoleniu naszego narodu spod okupacji śmiertelnego wroga. Nie wolno dopuścić do niedoceny wielkości czynu i bohaterstwa Armii Radzieckiej. „Więcej musimy organizować wycieczek do Związku Radzieckiego, więcej wzajemnych odwiedzin nie tylko zespołów artystycznych, ale i grup ludzi pracy. Wtedy szerzenie istotnej prawdy o Zw. Radzieckim będzie znacznie ułatwione”.

O tym, że aktyw wiejski docenia zagadnienie powszechnego oszczędzania świadczy wypowiedź tow. Banaś, robotnika Przetwórnicy Owoców w Mleczowie. Tow. Banas przedstawił towarzyszom w jaki sposób wnikliwa analiza planu oszczędnościowego fabryki, przedłożonego przez jej administrację, po krytyce robotników przyniosła w wyniku kontrolnego oszczędnościowego, który pierwotną sumę 7,4 mil. zł oszczędności podwyższył o 1,1 mil. zł. Jest to wkład nasz w dzieło ugruntowania pokoju i potęgi Polski Ludowej.

Towarzysze organizacji lubelskiej wykazali na konferencji, że żadna z dziedzin życia społecznego i gospodarczego nie uchodzi ich uwagi.

Tow. Zawisła z Bełżyce np. bardzo ostro podkreślił konieczność uaktywnienia działalności Partii na odcinku kobiecym, który dotychczas jest poważnie zaniedbany.

Uchwalona przez zebranych na konferencji aktywistów rezolucja wytycza wyraźnie zadania organizacji powiatowej na najbliższy miesiąc, których wykonanie będzie podane krytyce następnej konferencji. Czytamy w tej rezolucji o zobowiązaniach aktywnej pracy dla realizacji uchwał plenum KC i o zdecydowanej woli zwalczania wszelkich przejawów kosmopolityzmu jako ideologii wrogiej i pozostającej na usługach imperializmu amerykańskiego, zwalczania wrogiej propagandy rozpolitykowanej części kleru, intensywnego szerzenia prawdy o Związku Radzieckim i rozszerzaniu płaszczyzny współpracy z Krajem Rad przez werbowanie członków do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Pracownicy przemysłu skórzanego

potrafią również naprawić sprzęt rolniczy
Miła uroczystość w resztówce Struża - Biskupice

Pięknie położone pałac i park resztówki Struża - Biskupice, niegdyś rezydencja „jaśnie pana”, dziś własność Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Biskupicach rozbrzmiewały w niedzielę 22 bm. gwarem gości, śpiewem i muzyką. To przedstawiciele Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego — garbarzy lubelskich, za boga fabryki obuwia im. M. Buczka i pracowników Centrali Skór Surowych oraz zespół artystyczny uczen-

nic z gmin. Sobolewskiej odwiedzili użytkowników mieszczących się w zabudowaniach resztówki zorganizowanego w br. ośrodka. Robotnicy przywieźli tu wyremontowane własnym siłami kosiarkę i tryjer, uczennice zaś — piosenki, wiersze i piękne stylizowane tańce. Nie można też nie wspomnieć o udziale zespołu orkiestralnego „Buczkowców”, który muzyką uświetnił całą uroczystość.

Przyjazd ekipy lubelskich robotni-

Delegaci na Kongres ZZ rozmawiają z robotnikami o niedociągnięciach w pracy Zw. Zaw.

Jakie sprawy uważają robotnicy za najbardziej istotne? Co należałoby zmienić, usprawnić czy udrożnić? Jakże zagadnienia winny być poruszone na Kongresie Związków Zawodowych?

Któż potrafi na te pytania odpowiedzieć trafniej aniżeli sami robotnicy.

Tow. poseł Bień, kierownik wydziału zawodowego KW PZPR zwiędza w towarzystwie przedstawicieli OKZZ tow. Skolimowskiego wszystkie zakłady pracy, by dowiedzieć się o tym w bezpośrednich rozmowach z robotnikami.

W PMT robotnicy nie mają na ogół pretensji do Rady Zakładowej. Zarzucają jej jednak, że nie zwołuje, jak to przewidują przepisy, plenarnych zebrani miesiiecznych, na których omawiano by najbardziej aktualne

zagadnienia. Również przedstawiciel Związków Zawodowych jest za nazbyt rzadkim gościem w PMT.

Nie zawsze Rada Zakładowa załatwia sprawy, z którymi się robotnicy do niej zwracają i nie jednokrotnie odsyła interesantów do dyrekcji.

Tow. Maruszczak wysuwa bardzo istotne zagadnienie. W PMT nie ma żłobka, jest natomiast Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, która prowadzi akcję dożywiania. W ramach jej robotnicy otrzymują dla swych dzieci różne artykuły żywnościowe. Akcją dożywiania nie są natomiast objęte dzieci robotników, nawet tych, których żony nie pracują zawodowo i choćby liczbą ich dzieci była największa.

Tow. Maruszczak chciałby również, by na Kongresie poruszone sprawę podwyżki zbyt niskiej stawki renty dla robotników, którzy na skutek nieszczęśliwego wypadku w czasie pracy, nabawili się kalectwa.

Genowefa Podstawka skarży się przed nami, a wtórują jej inne robotnice, że współzawodnictwo pracy nie jest należycie zorganizowane. Przy przyznawaniu premii nie decydują osiągnięcia robotnika. Premie nie zawsze otrzymują ci, którzy na nie zasłużyli. Często wysuwa się luźne nieodpowiednie. Panują tu kumoterskie stosunki.

Pracownicy umysłowi wysuwają sprawę stosowania dwóch kategorii do pracowników. Są pracownicy kontraktowi i etatowi. O przynależności do którejś z tych grup nie decydują ani kwalifikacje, ani ilość przepracowanych lat. Są wysoko kwalifikowani pracownicy, którzy mają poza sobą 20 lat pracy, a należą do kategorii kontraktowych. Nie korzystają więc z przywilejów pracowników etatowych. (emerytury, zniżki na kolejach).

Większość robotników porusza sprawę 4-tygodniowych urlopów dla pracowników fizycznych.

Dowodem braku troski o przodowników pracy jest sprawa kobiet zajętych w szwalni. Wszystkie robotnice w szwalni przekraczają normę, a mimo to nie otrzymują żadnych premii, są nawet wyłączone z 70% premii od produkcji. „Wyższe czynniki” uważają, że szwalnia, która dostarcza opakowań, bez których tytoń nie mógłby opuścić zakładu, nie wchodzi w zakres produkcji. Robotnice są tym rozgoryczone i czują się pokrzywdzone.

Nie postawiono również odpowiednio sprawy 2-ech racjonalizatorów, tow. tow. Marii Saweczko i Marii Sołoch. Dzięki ich udoskonaleniu, które jest już od kilku miesięcy stosowane, zakład zaoszczędza na produkcji opakowań dziennie 4.200 zł. Jednak obie robotnice po dziś dzień nie otrzymały za to premii. Rada Zakładowa nie ponosi tu żadnej winy, przesłała bowiem odpowiednio zredagowany wniosek do Dyrekcji. Jednak mimo to Dyrekcja wysłała do Naczelnej Dyrekcji, bez porozumienia się z Radą Zakładową, pismo mylnie zredagowane, co spowodowało, że sprawę zbagatelizowano

E. Pr.

(G.)

Czy prawa Polski Ludowej nie obowiązują w fabryce Karpiny „Alwa”

Na drodze stały długim, nierównym, szeregiem chłopskie furmanki z wystającymi z nich polanami i sękami karpiny. Chłopi — furmani opierali się niedbale o letry, inni rozsiadli się w przydrożnej fosie, pokładli na kolanach kapciuchy z tytoniem i kręcili grube papierosy sękatymi palcami. Co chwila gdzieś na końcu szeregu przybywała nowa furmanka a na przedzie chłop odwiązywał lejce i wjeżdżał na fabryczny dziedziniec gdzie odbywało się wyladowywanie. Od naładowania fur i fabrycznego placu szedł świeży żywiczny zapach. Gdyby tak zamknąć oczy wydobył się mógł, że jest się w samym środku sosnowego lasu. Nie spieszyli się chłopcy. Po cóż i spieszyć się mieli, gdy po trzebniej zapłaty dzisiaj i tak nie do stana. Którzy przyjechali po 20 i więcej kilometrów. „Konie droższe i czas zmierznięty” — przebąkali między sobą. Kasa fabryczna pieniędzy tymczasem nie miała. Po mimo depesz do Dyrekcji Lasów pieniądze nie zostały przekazane na czas.

Robotnicy fabryki „Alwa” od czasu wydzierzawienia jej przez Dyrekcję Lasów nie otrzymywali poborów punktualnie. Pieniądże przychodziły zawsze z opóźnieniem, częściej stokrój tygodniowym. Z opóźnieniem, ale przychodziły. Nie przyszedł natomiast dotychczas obiecany i słusznie należny węgiel. Jest również przyjęte we wszystkich za kładach pracy i ujęte przepisami, że robotnik wyjeżdżający na urlop dostaje 60 proc. poborów. W fabry-

ce „Alwa” ten zwyczaj się nie przyjął bo znów Dyr. Lasów na czas pieniędzy nie przysłał. W efekcie robotnicy na urlop nie wyjeżdżają. Kwestia urlopów nie tylko traktowana jest po macoszemu przez Dyr. Lasów. Zaspasł też i Zw. Zawodowy Pracowników Chemicznych nie przy syłając dotychczas wykazu wolnych miejsc. „My chcemy wiedzieć gdzie możemy jechać” — mówią tymczasem robotnicy.

Jeden z fabrycznych pagórków obrośnięty świeżą trawą wybrał się na miejsce rozmowy z robotnikami. Tak dużo spraw się nazbierało, że aż trudno było nadażyć no tować. Mieli swoje zmartwienia i ci z kotłowni, i ci z ekstrakcji, i z placu, i z warsztatów. „Dlaczego nam delegaci Dyrekcji poobcinali kategorie? — pytał jeden przez drugiego. Kategorie ustaliło nam przecież nasze kierownictwo i Rada Zakładowa, a więc — ci co najlepiej naszą pracę znają” — posypały się głosy. Kłęczący trochę na boku robotnik zrobił pogardliwą minę. „Co tam Rada. Oni z nami to i gadać nie chcą. Jak pojechał raz do Dyrekcji Lasów przewodniczący Rady Zakładowej, to spytał jakim prawem przyjechał, rozmawiać z nim nie chcieli i kazali wracać”.

„A z grupami za ciężką pracę to nam też tak zrobili. Nikt jej nie do stał, choć i w ekstrakcji ciężko i niezdrowo aż pot zalewa, a i w warsztatach gdzie nawet wentylatora nie ma też ciężka praca”.

Kotły parowe pozostają obecnie w remoncie. Wierzech pokrywa śnie-

że cegła i cement. Ze środka dochodzi stukanie młotów. Poprzez wąską szczelinę dostałem się na dół. W wąskim jak rura korytarzu w leżącej pozycji z lampami w rękach robotnicy obstukiwali kamień. W kurzu i pyłe pracowali w swoich ubraniach. Gdy wychodzili zaczęli nąć świeżego powietrza twarze mieli pokryte nalotem kurzu, i spopielaciale bluzy. „Nie przychodzą obie cane kombinazy” — skarżył się robotnik Kawka — a za pracę to nam tak płacą, że jak przyjechał tow. Jarosz z Dyrekcji Lasów to skrytykował i powiedział, że taki piec to się stawia za 15 tysięcy zł. Tymczasem sam materiał bez robocizny chyba więcej kosztuje.

Nie kończą się na tym bolączki robotników. Nie otrzymali przyrzuconego mydła ani ręczników. Otrzymali natomiast dużo zapewnień delegatów odwiedzających fabrykę, że pewnie niedotrzymanych. Robotnicy nie znajdują z nimi wspólnego języka. Zamiast uspokojenia delegaci zostawiają coraz większe rozgoryczenie po swoim odejściu.

Fabrykę odwiedzał i przedstawiciel Zw. Zawodowego. Co zrobił do tychczas? Czy w jednej bolączce po mógł pracownikom. Nie.

Czas by zmienił się stosunek władz dzierżawnych do robotników. Tymbardziej, że fabryka chemicznej przeróbki karpiny „Alwa” reprezentuje u nas jeszcze młodą nader cenna gałąź przemysłu lekkiego.

Jerzy Kondratowicz

Minister Dąb - Kocioł w Tomaszowie Lub.

(td) — Dnia 19 bm. przybył na teren powiatu tomaszowskiego minister rolnictwa ob. Dąb-Kocioł, aby dokonać przeglądu prac przy likwidacji odlogów w tomaszowskim oraz przebiegu akcji siewnej. Minister odbył w starostwie powiatowym konferencję z przedstawicielami partii politycznych i instytucji gospodarczych w sprawach dotyczących gospodarki rolnej i hodowlanej, oraz zapoznał się z potrzebami w tej dziedzinie. Minister Dąb-Kocioł zwiedził targowisko w Tomaszowie w czasie targu i przeprowadzenia skupu trzody chlewnej przez Gminną Spółdzielnię Sch., prowadząc osobiste rozmowy z gospodarzami, sprzedającymi trzodę chlewną i bydło.

Przygotowania do Święta Ludowego w Zamojszczyźnie Gromady podejmują uchwały

(mi) — Święto Ludowe w rolniczej Zamojszczyźnie ma od lat tradycyjnie uroczysty charakter. Pamiętamy wspaniałą manifestację ludową w roku ubiegłym, kiedy Zamość rozbrzmiewał gwarem wielu tysięcy ludzi i tonął w powodzi czerwono - zielonych sztandarów. Tegoroczne Święto Ludowe będzie również przeglądem

teżyzny mas chłopskich, których organizacja w partiach politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej poczyniła od roku ubiegłego znaczne postępy. Chłop na wzór świata pracy uczci swoje święto przedterminowym wykonaniem zobowiązań oraz usprawnieniem gospodarki planowej na od

cinu rolnictwa. W Zamojszczyźnie działa już Powiatowy Komitet Obchodu Święta Ludowego wraz z komitetami gminnymi. Dnia 20 bm. wyjechała w teren grupa aktywistów z SL i PZPR wraz z przedstawicielami Zw. Samopomocy Chłopskiej, celem zorganizowania w każdej wsi Komitetu Gromadzkiego Obchodu Święta Ludowego i uzgodnienia uchwał związanych z czynem dla uczczenia święta. Do Komitetu Powiatowego napływają już zobowiązania, w których jest mowa o zwiększeniu hodowli trzody chlewnej, o porządkowaniu osiedli i inne.

Minister Dybowski funduje bibliotekę dla wsi Udrycze

(lj) — Minister Kultury i Sztuki ob. Stefan Dybowski był w czasie okupacji kierownikiem szkoły powszechnej w Udryczach pow. zamojskiego. Położył on na tym stanowisku wiele zasług przy ocaleniu szkoły i wsi od zniszczenia. W czasie aresztowań minister Dybowski ukrywał się często u tamtejszych gospodarzy, którzy mu nigdy nie odmawiali schronienia.

Dziś ob. Dybowski, jako minister nie zapomina o Udryczach, czego dowodem jest ufundowana przez niego biblioteka ideologiczna, zawierająca 100 tomów, w tym najbardziej wartościowe dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stałina. Minister przeznaczył ją dla wszystkich mieszkańców wioski.

Biała w sprawie Eislera

(pl) — Do Wydziału Organizacyjnego OKZZ w Lublinie wpłynęło pismo z Powiatowej Rady

Zw. Zawodowych w Białej Podlaskiej. Jest to rezolucja protestacyjna uchwalona na zebraniu, zorganizowanym w Białej Podlaskiej przez PRZZ z udziałem wszystkich związkowców, w liczbie 4.500 osób. Zebrani, jak najusilniej protestują w rezolucji przeciwko brutalnemu wkroczeniu policji angielskiej na polski statek „Batory” i porwaniu emigranta politycznego Gerharda Eislera. Jednocześnie wszyscy żądają natychmiastowego zwolnienia aresztowanego.

Cegielnia w Panieńskim pracuje ponad normę

Uruchomiona przez Pow. Zarząd Gm. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Zamościu, cegielnia w Panieńskim, może już po 3-ch tygodniach, poszczycić się pewnymi osiągnięciami w pracy. W robotach związanych z uruchomieniem cegielni wzięli udział wszyscy pracownicy PZGS i przeprowadzili je w ciągu 10 dni. Plan miesięczny za maj wykonano do dnia 20 bm. w 85 proc. i przewiduje się, że zostanie zrealizowany z 30 proc. nadwyżką. Trudno jest tu wymienić przodowników pracy, bo jest ich aż 8 i wszyscy wyrabiają po 120 proc. normy. Zanotowano nawet

taki dzień, kiedy 5 z nich wykonało 190 proc. normy. Widąc z tego, że współzawodnictwo pracy w cegielni w Panieńskim przyjęło się i przynosi rezultaty od dnia uruchomienia.

Zjazd geografów w Zamościu

(lj) — Projektowany na pierwsze dni kwietnia br. Zjazd Geografów w Zamościu, odbędzie się w dniach 26—29 maja br. Wezmą w nim udział profesorowie i wykładowcy wszystkich szkół średnich z województwa oraz przedstawiciele wyższych szkół z Warszawy, Poznania i Krakowa.

— Zjazd geografów województwa lubelskiego jest przygotowywany na szeroką skalę — mówi zza stosów starych ksiąg, prof. Michał Pieszkowski znany badacz archeologiczny na terenie powiatu zamojskiego.

Przygotowuje on odczytny referat naukowy na temat badań archeologicznych na Zamojszczyźnie. Drugi referat na temat wykopalisk w Świątce koło Szczepieszyna, gdzie odkryto starożytnie grodzisko, opracowuje dr Klukowski. Na Zjeździe będzie również omówiona sprawa nauczania geografii w szkołach podstawowych, średnich i zawodowych oraz sprawa upaństwowienia Muzeum Regionalnego w Zamościu, jednego z najciekawszych muzeów prowincjonalnych na terenie kraju.

Wielka akademie TBS w Zamościu Młodzież szkolna ma lepsze mieszkania

(wz) — W niedzielę 22 bm. odbyła się w Zamościu wielka akademie, zorganizowana przez Towarzystwo Burs i Stypendiów. W części oficjalnej wygłosił przemówienie prof. Kuna podkreślając wielkie zasługi TBS i przedstawił dotychczasowe osiągnięcia Towarzystwa oraz plany na przyszłość. W części artystycznej wystąpił zespół taneczny Gimnazjum im. M. Konopnickiej i orkiestra Gimnazjum im. Zamojskiego.

(lj) — Zarząd Oddziału TBS w Zamościu przyczynił się poważnie do poprawy warunków mieszkaniowych młodzieży szkolnej. W ostatnim roku zlikwidowano dawny i jedyny internat przy ul. Szczepieszynskiej, który znajdował się w nieodpowiednim budynku. Po zakupieniu 2 nowych kamienic zapewnił on pomieszczenie 123 uczniom. Internaty zorganizowano dzięki poparciu ze strony czynników miejskich i powiatowych i tak np. dzięki poparciu Powiatowej Rady Narodowej, zakupiono budynek przy ul. Partyzantów i umieszczono tam 63 uczniów Liceum Pedagogicznego, oraz dawną willę kapitalisty Zipsera przy ul. Lubelskiej, gdzie zorganizowano internat dla uczniów Gim-

nazjum im. Zamojskiego. Poza tym uzyskano poważną ilość odpowiednich mieszkań dla uczniów, tak że poprawiono ogólnie w 50 proc. warunki mieszkaniowe młodzieży szkolnej. W przyszłości będzie jeszcze lepiej, gdyż za kilka lat stanie nowy gmach — międzyszkolnej bursy.

Odpowiedzi korespondentom

Ługowski Czesław, Biała Podlaska. Wiadomości z życia ZMP i innych organizacji młodzieżowych zamieszczamy raz w tygodniu na kolumnie „Młodzi idą”. Prosimy nadsyłać wiadomości, a o ile będą nadawać się do druku, napewno zamieścimy.

Mgr. Nowicki, Wola Dereznańska. Za sprawozdanie z akcji zwalczania analfabetyzmu dzięki jemy. Umieścimy je w najbliższym numerze naszego pisma.

zd, Zdanow — Niektóre notatki zamieścimy. Prosimy pisać więcej.

Zespół amatorski na budowę Wspólnego Domu

Dnia 16 bm. Koło Miłośników Sztuki z Międzyrzecza Podlaskiego odegrało w Radzynie Podlaskiej pod reżyserią ob. Sabiny Barto-

szek sztukę „Roxy”, z której dochód w wysokości 5 tys. zł. przeznaczono na budowę Wspólnego Domu PZPR.

PRZETARG NIEOGRAŃCZONY

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę loco stacją rozładowniczą normalno torowa podkładów sosnowych normalno torowych, rozmiar 15×25×260 cm. Dla Cukrowni Częstocice st. kol. Ostrowiec Świętokrzyski 500 sztuk, Cukrownia Klemensów st. kol. Klemensów 2.500 sztuk, Cukrownia Lublin st. kol. Lublin 1.500 sztuk, cukrownia Rejowiec st. kol. Rejowiec 500 sztuk, oraz podkładów sosnowych wąsko torowych o wymiarach 14×18×150 cm. Dla Cukrowni Garbów st. kol. Nałęczów 2.500 sztuk, dla Cukrowni Klemensów st. kol. Klemensów 6.000 sztuk, Cukrownia Opole st. kol. Nałęczów 6.000 sztuk, Cukrownia Strzyżów st. kol. Werbkowice 7.500 sztuk.

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych należy składać pod adresem Zjednoczenie Wydział Zaopatrzenia w Lublinie, ul. Krochmalna 13, do dnia 28 maja br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja 1949 r. o godzinie 10-tej rano, w lokalu Wydział Zaopatrzenia przy ul. Krochmalnej 13.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo częściowego wykorzystania oferty, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferenta.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium do Narodowego Banku Polskiego w Lublinie na rachunek Zjednoczenia w wysokości 1% (jeden procent) oferowanej sumy.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego w Lublinie, ul. Szopena 6

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUPY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną wydaną przez Dyrekcję Szkoły im. Staszica w Lublinie, na nazwisko Krzemień - Ojak Sław, zamieszkały w Lublinie, ul. 3 Maja 6. 1233 G

ZGUBIONO legitymację uprawniającą do ulgowych przejazdów na PKP wydaną przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych Puławy, nazwisko Furdal Irena. 1236 G

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 4549 wydaną przez Inspektorat Szkolny w Puławach na nazwisko Chmurzyńska Maria zamieszkała w Końskowoli. 1237 G

ZGUBIONO kartę rowerową, dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Puławy, oraz kartę przemysłową wydaną przez Urząd Skarbowy Puławy na nazwisko Furdal Irena. 1238 G

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik, nazwisko Chrzastowski Stefan, zamieszkały kol. Rzeczycę, powiat Kraśnik. 1243 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Hrubieszów na nazwisko Paradowski Stanisław, zamieszkały Nieleś, gmina Moniaty, powiat Hrubieszów. 1240 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Zamość, oraz zaświadczenie ujawnienia wydane przez UB Hrubieszów — na nazwisko Lipian Roman rocznik 1922, zamieszkały Gozdów, gmina Werbkowice, powiat Hrubieszów. 1239 G

ROZNE

URLOPOWICZE! Pamiętajcie ubezpieczyć swoje mienie od ognia, kradzieży i rabunku. Składka roczna wynosi 3 złote od 1000 złotych sumy ubezpieczenia. Zgłoszenia przyjmują Inspektoriaty Powiatowe PZUW. 1076 G

PODAJE do wiadomości, że za ewentualne zobowiązania zaciągane przez byłą moją żonę Magdalenę z Wilhelmów Filipowską od 16 maja 1949 nie ponoszę odpowiedzialności, mgr. Filipowski Stanisław. 1235 G

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERYI I-szy dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 4440 w Gorzowie; 64563 w Poznaniu.	50440 54546 984 55155 949 50029 944 57877 58042 177 211 511 795 59378 404 619 01079 254 008 62251 013 63045 383 942 060 64598 916 65087 180 322 67030 579 673 879 796 70004 925 71719 777 72005 065 398 345 021 74027 501 75068 76167 318 676 77172 76149 512 613 965 79947 80178 81224 880 82493 923 83101 193 319 355 872 945 84566 938 86351 531 725 67089 553 88280 355 94704 92126 496 93982 94168 658 803.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 12769 21060 73406 75163.	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 227 82 413 638 745 816 1602 701 50 71 926 31 2041 571 636 723 741 814 940 3124 138 426 584 709 903 04 29 4156 58 94 233 367 714 31 829 806 73 92 5232 379 527 39 51 649 777 89 604 75 905 96 6334 74 76 404 14 673 839 7019 224 366 40 66 99 562 746 90 92 845 999 8041 18 25 606 984 9023 241 287 308 64 76 431 716 66 71 93 805 940.
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 21010 31592 44352 53359 60100 62479 63356 70129 82155.	10060 8 65 297 396 446 57 553 614 37 704 89 803 11055 182 3 228 94 385 404 521 622 40 58 65 827 37 93 955 12036 124 32 73 225 56 89 97 321 512 91 739 35 846 060 13146 62 79 501 33 68 692 773 62 623 39 01 915 22 42 74 14001 197 212 268 343 79 423 49 540 636 732 844 944 15120 356 617 662 916 31 1940 94 558 630 786 73 96 683 904 28 53 17060 245 51 61 94 391 608 718 954 18039 237 47 69 372 538 662 802 934 19009 13 25 6 47 96 135 66 263 309 89 434 47 805 6 96 916 53.
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 330 4743 6577 7273 19470 19643 20567 22739 22743 23928 24327 35447 36969 36398 38561 39634 44513 47227 47520 57858 62893 63263 64620 65466 70637 74059 74750 80326 80510 92255 93012.	20032 134 662 709 826 71 970 21144 334 8 40 570 628 54 86 852 972 22115 308 94 476 665 741 63 884 923 23028 102 235 62 451 808 705 80 830 912 46 70 24116 356 64 89 451 60 641 943 70 25032 73 172 407 564 604 814 42 929 26048 476 515 24 608 713 817 31 83 84 27007 54 180 269 335 95 460 507 53 836 61 95 99 909 30 91 26152 218 312 28 43 46 631 768 866 977 82 29000 70 94 188 231 59 420 75 510 30 6 90 653 795 905 50 70 6.
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 2359 5616 5902 6796 6908 10364 11907 11435 14498 18181 18226 19932 21487 25280 26272 26322 26990 27361 27747 31120 31572 32511 33197 33294 33336 36254 39097 41420 41653 42708 42974 43154 45121 48890 50348 53381 54921 56941 58058 58623 59773 60697 62188 65720 66892 67931 73819 74505 74408 75149 76282 76117 77542 77573 80569 81211 81569 84815 85439 86693 86962 89027 91780 93024 94877.	Wygrane po 400 zł padły na Nr 81 671 839 1288 403 711 2196 3856 393 751 765 927 4080 152 718 719 863 5057 328 6188 677 8572 744 778 923 9709 10351 508 652 948 11054 122 687 712 846 12192 627 660 729 801 889 990 13138 363 14011 321 15917 16080 133 443 872 913 17402 18513 19170 521 618 757 918 20687 21410 21560 22396 23615 663 24500 660 25333 26200 355 383 27406 482 551 865 28021 325 29250 941 30162 533 890 31382 584 644 716 855 982 32002 501 763 772 868 36279 864 667 682 36309 593 38069 510 705 718 39081 268 40248 308 867 41855 42685 620 43014 179 923 44048 189 645 865 45641 835 48116 232 48249 333 49097. 50103 134 544 682 702 51163 324 431 52148 270 409 453 515 584 657 686 886

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

KOMUNIKAT

Centralna Wojewódzka Poradnia Przeciugruźlica zawiadamia ludność miasta Lublina o uruchomieniu stałego punktu szczepień przeciugruźliczych B. C. G.

Szczepienia przeprowadza się codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 15—17 w Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciugruźliczej w Lublinie, ul. Wyszyńskiego Nr. 20 I piętro.

Szczepienia przeprowadza się u dzieci w wieku od 1 do 18 r. życia. Szczepienia są bezpłatne. 1241 K

Ratusz lubelski odbudowujemy wspólnym wysiłkiem

W prezydium Zarządu Miejskiego odbyło się dnia 23 maja br. zebranie, na którym omówiono sprawy związane z odbudową ratusza lubelskiego.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele PZPR, OKZZ, Kuratorium OSŁ, Izby Przemysłowo-Handlowej, Stowarzyszenia Kupców Polskich, Izby Aptekarskiej, Związku Cechów Rzemieślniczych oraz naczelników tych Wydziałów Zarządu Miejskiego, które są bezpośrednio zainteresowane sprawą odbudowy ratusza.

Na wstępie uzupełniono powołany poprzednio skład osobowy Komitetu Odbudowy Ratusza, którego przewodniczącym został prezydent miasta tow. Krzykała.

Dla usprawnienia działalności Komitetu powołano 4 sekcje: finansową, propagandową, imprezową i techniczną. Na przewodniczącą sekcji finansowej wybrano ob. Waniewskiego. Przewodnictwo sekcji propagandowej powierzono ob. mgr. Kluczykowi, sekcji technicznej — wiceprezydentowi Lutemu, imprezowej

— ob. Drelichowi i rewizyjnej — mec. Racinowskiemu.

Komitet wydał już znaczki z widoziem ratusza, które będą sprzedawane przy różnych okazjach. Dla zasielenia kasy Komitetu przewiduje się różne imprezy dochodowe, m. in. wyścigi kolarskie, rewie mody itp.

Należy zaznaczyć, że prace nad odbudową ratusza są już poważnie zaawansowane i obecnie uklada się strop żelbetonowy na II piętrze. W miesiącu czerwcu będzie zmontowana stalowa konstrukcja dachu, którą wykonuje jedna z fabryk w Chorzowie.

W celu szybszego zebrania niezbędnych dla Komitetu funduszy tow. mec. Czapski zainicjował na zebraniu łańcuch zbiorczy na cele odbudowy ratusza, wpłacając 1000 zł i wzywając ob. Kluczyka, który z kolei wpłacił dalszych 1000 zł, wzy-

wając do naśladowstwa nacz. Kisielwicza. Należy przypuszczać, że szlachetna inicjatywa łańcucha zbiórki na ten piękny cel nie wyczerpie się na szczupłym gronie pracowników Zarządu Miejskiego, lecz że znajdzie swój długi ciąg dalszy w szerokich rzeszach społeczeństwa naszego miasta.

Elektrownia zamojska zwyciężyła lubelską w kwieciowym współzawodnictwie

Po szczegółowym zapoznaniu się z regulaminem współzawodnictwa pracy i uzgodnieniu warunków technicznych, załogi elektrowni lubelskiej i zamojskiej postanowiły przystąpić z dniem 1 kwietnia br. do współzawodnictwa. Obecnie Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Centrali ZEOL-u w Lublinie dokonał obliczenia wyników osiągniętych przez obie elektrownie w ciągu miesiąca kwietnia.

Okazało się, że zwyciężyła elektrownia w Zamościu, której załoga uzyskała 88,5 punktów wobec 72,7 punktów zdobytych przez załogę elektrowni lubelskiej. W elektrowni zamojskiej wyróżnili się w tym współzawodnictwie następujący pracownicy: palacz A. Malyszka, maszynista P. Winlarski, węglarz — A. Kitka, B. Siemko, W. Leśniak i kierownik ruchu S. Wiktorowicz.

W elektrowni lubelskiej na czoło wysunęli się: palacz A. Sprawka, brygadzysta remontowy T. Zielenka, elektromonter S. Chmielewski,



PULAPKA „GIGANT”

Do kolekcji tkwiących tu i ówdzie pulapek przybyła obecnie nowa. Ze względu jednak na jej wymiary można ją z powodzeniem nazwać gigantem. Chodzi o urwiszko regulowanego obecnie placu Św.-Duskiego. Prowadzone w tym miejscu roboty ziemne, wytworzyły głębokie parowy, nie zabezpieczony żadną poręczą. W ciągu krótkiego czasu z pobliskiego postoju autobusowego stoczyły się dwa samochody. Jeden zdołał zdemolować sklep z obuwem na ul. Św. Duskiej, drugi natomiast wjechałszy w dół, uszkodził karoserię i poturbował pasażerkę. Dla bezpieczeństwa tak przechodniów, jak i w pobliżu stojących dorożek i autobusów należałoby bezwzględnie wybudować chociaż prowizoryczną barierkę.

Radiowęzły pomocnicze zamiast punktów zbiorowego słuchania organizuje Radiowęzeł Lubelski

Dogodne warunki przyłączenia do sieci, nabycia głośnika i minimalne opłaty miesięczne z jednej strony, z drugiej zaś pragnienie kulturalnej rozrywki i łączności ze światem zjednują coraz więcej abonentów radiowych na wsiach wo-

wództwa lubelskiego. Z głośników radiowych w gminie Garbów korzysta już 300 chłopów, a w jednej tylko wsi Osmolice w powiecie Lublin 110 chłopów.

Przekształcenie punktów zbiorowego słuchania w radiowęzły pomocnicze przyczyni się z pewnością do dalszego wzrostu abonentów. Reorganizacja ta polegać będzie na wprowadzeniu do każdego radiowęzła pomocniczego fachowej obsługi, wyznaczonej i dobranej przez kierownictwo radiowęzła lubelskiego. Z chwilą wprowadzenia takiej obsługi radiowęzeł lubelski ponosić będzie wszystkie koszty naprawy radiowęzła pomocniczego, które dotychczas pokrywali abonenci. W chwili obecnej radiowęzeł lubelski pracuje nad uruchomieniem radiowęzła pomocniczego w Piaskach Lubelskich, gdzie zgłosiło się już 68 abonentów.

Załoga radiowęzła lubelskiego postanowiła dla uczczenia II Kongresu Zw. Zawodowych Radiofonizatorów miejscowości Milejów, obejmując radiofonizacją przede wszystkim mieszkania robotnicze tej osady

Równy start do wiedzy zdolnej a niezamożnej młodzieży zapewnia Tow. Burs i Stypendiów

Bursy i stypendia w demokratycznym ustroju szkolnym są czynnikami koniecznymi, który toruje drogę młodzieży robotniczej, chłopskiej i dzieciom inteligencji pracującej do szkół średnich i wyższych.

Spółczesność demokratyczna winna zapewnić każdej wartościowej jednostce takie warunki, aby wolna od kłopotów ekonomicznych mogła rozwijać swoje uzdolnienia, talenty i zamiłowania. Te bowiem zdolności i talenty stanowią nie tylko indywidualną własność i bogactwo jedno-

stki, ale są również bogactwem narodu.

Mimo głośzonych haseł o równym starcie do wiedzy dla wszystkich, mamy dosyć młodzieży uzdolnionej, która pragnie się uczyć, a która na potyka na różne przeszkody w zdobywaniu nauki w poziomie średnim i wyższym. Sieć szkół średnich i wyższych nie może być tak rozbudowana, aby każdy uczeń ze swego miejsca zamieszkania mógł uczęszczać do szkoły. Obecnie jedna szkoła średnia wypada na 450 km kw. Uczniowie szkół średnich w 68 proc. pochodzą z miejscowego rejonu szkolnego i najbliższych osiedli. Im bardziej dana miejscowość odległa jest od szkoły, tym mniej uczniów z tej miejscowości korzysta z nauki. W zapadłych wioskach na pewno marnuje się nie jedna wartościowa społecznie jednostka, przepada nie jeden talent, a wiele młodzieży rwącej się do nauki nie ma możliwości kształcenia się po linii swych zamiłowań i uzdolnień.

Polityka oświatowa Polski Ludowej idzie w tym kierunku, aby zapewnić dostęp do szkół wszystkim zdolnym, wartościowym społecznie jednostkom. Potrzebna jest w tym celu ofiarność całego społeczeństwa, dzięki której można będzie zorganizować młodzieży pomoc w formie stypendiów i burs, a przez to zwiększyć dopływ do szkół młodzieży robotniczej i chłopskiej.

G. S.

PODZIĘKOWANIE

Panu Doktorowi Ślaskiemu Zbigniewowi, za wyleczenie naszego dziecka z ciężkiej choroby — składa mi tą drogą serdeczne podziękowania. Rodzice: Henryka i Stanisław Opacy. 1245

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY

MIEJSKI — godz. 20. „Tu mówi Tajmyr...”

TEATR MUZYCZNY — g. 19.30 „Król wioścogów”.

KINA

APOLLO — „Za wami pójdą inni” — nowy film polski. Seanse 15.30, 17.45, 20.15.

„BAŁTYK” — Aliszer Nawoj (prod. radz.)

„RIALTO” — Tchórz (produkcja czeskiej)

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
Straż Pożarna . . . 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-83

Dyżur aptek: Krak. Przedm. 47, Nowa 23, M. Buczka 23, Narutowicza 27.



WTOREK 24.V 1949

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00

Ważnica: 8.35, 5.20 Koncert dla świata pracy, 7.25 Muzyka poranna, 8.55 „Daleko od Moskwy” — pow. W. Ażajewa, 12.15 Przegląd prasy stołecznej, 12.20 Audycja dla wsi, 15.30 „Rozbójnik o żółtych nogach” — słuch. dla dzieci, 16.00 Archipelag ludzi odzyskanych, 16.20 Edward Grieg — kompozytor dnia, 17.15 Koncert rozrywkowy, 18.15 Beethoven — Sonata Wiosenna F-dur, 18.40 Festiwal Muzyki Ludowej, 19.15 Na muzycznej fall, 19.45 „Opowieści o Chopinie”, 20.00 Koncert symfoniczny, 21.30 Bułgaria przemawia do Polski, 22.00 Muzyka taneczna, 23.00 Najpiękniejsze głosy.

Troska o człowieka zwiększa siły produkcyjne (II)

Wzorowa świetlica która nie może być w pełni wykorzystana

niowymi. To wzory gatunków tytoniu uprawianego w Lubelszczyźnie. Wchodzimy do pokoju bibliotecznego. Kierowniczką świetlicy, która pełni jednocześnie funkcję bibliotekarki, jest tow. Helena Parada. Wyraża ona wielkie zainteresowanie książkami i biblioteką.

Księgozbiór jest dość zasobny. Składa się nań 1250 tomów od powojnych dzieł traktujących o zagadnieniach ekonomicznych, politycznych i gospodarczych. Do książek beletrystycznych dla dzieci i młodzieży. W chwili obecnej frekwencja w bibliotece wynosi przeciętnie 40 osób dziennie — w okresie sezonu, gdy liczba pracowników zwiększa się o około 150 proc. Bibliotekę odwiedza codziennie 80—100 osób.

Lektura pracowników są tu także liczne czasopisma polskie i radzieckie, no i oczywiście gazetka ścienna „Tytoniowiec”, która na konkursie gazetek ścennych zorganizowanym w roku ub. przez Redakcję „Sztandar Ludu” zajęła pierwsze miejsce, otrzymując w nagrodę piękną książkę.

Nie tylko tą jedną nagrodą za pracę na polu kulturalno-oświato-

wym mogą się poszczycić pracownicy zakładu. Na ścianach świetlicy widzimy oprawione w ramki dyplomy, które otrzymał tujejszy zespół świetlicowy za uczestnictwo w konkursach.

Przy świetlicy istnieje również orkiestra zakładowa, licząca przeszło 20 członków.

W świetlicy znajduje się pianino, fortepian i aż dwa radiodbiorniki, z których jeden wyposażony jest w adapter z dużą kolekcją płyt. Niestety, nie widzimy tu prawie stoliczków, przy których możnaby usiąść by zabawić się grą towarzyską lub poczytać. Lokal świetlicy przypomina raczej ładną salę teatralną lub odczytową.

Otóż jak się okazuje normalnie praktykowane zajęcia świetlicowe są tu rzeczą prawie, że nieznaną, a świetlica służy przeważnie jako lokal do wypożyczania książek i sala do urządzania imprez, zebrań, oraz zabaw.

Taki stan rzeczy należy przypisać dużemu oddaleniu zakładu od miasta. Gdyby pracownicy mieszkali

bliżej, lub mieli możliwość korzystania z taniach, stałych środków komunikacyjnych, świetlica byłaby niewątpliwie chętniej odwiedzana.

Brak stałej komunikacji samochodowej z miastem jest tu jedną z największych bolączek załogi. Władze Miejskiej Komunikacji Samochodowej nie chcą nawet słyszeć o uruchomieniu przynajmniej dwa razy dziennie autobusu, który za ulgą, przysługującą ludziom pracy opłatą przewoziłby robotników do centrum miasta. MKS uruchomiła wprawdzie kursujący raz dziennie w tym kierunku autobus, który dowoził robotników do miasta za normalną opłatą, wynoszącą 25 złotych. Tak więc pracownicy zakładu PMT pragnący korzystać z autobusu muszą wykupywać podwójne bilety: zniżkowe — miesięczne dla przejazdu rano do rogu ul. Bychawskiej i Nowego Świata (punktu odległego od miejsca pracy ponad półtora kilometra) i normalne dla powrotu z pracy do domu.

Naszym zdaniem kwestię tę najbardziej radykalnie możnaby rozwiązać, używając do rozwożenia pracowników samochodów fabrycznych, za zwrotem przez korzystających z tego środka lokomocji kosztów paliwa, tak jak praktykuje to Dyrekcja położonych również na peryferiach miasta zakładów Państwowego Monopolu Spirytusowego przy ul. Melgiewskiej

F. Pr.

SPORT — SPORT — SPORT

Porażka lubelskich lekkoatletów w Rzeszowie

Okresowe Święto WF odbędzie się w Lublinie



Oslabiona brakiem najlepszych zawodników repr. okr. lubelskiego doznała porażki w międzyokręgowym spotkaniu lekkoatletycznym z repr. okr. rzeszowskiego w stosunku 84:77. Wyniki osiągnięte przez zawodników obydwu reprezentacji są zupełnie możliwe.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

BIEG 100 m.

1. Madej (R) 11,5,
2. Jagiełło (R) 11,9,
3. Kucharski (L) 12,
4. Wąchocki (L) 12,1,

SKOK W DĄL

1. Kret (R) 6,31,
2. Mauthe (R) 6,02
3. Niedziela (L) 5,97,
4. Zwoliński (L) 5,65,

PCHNIĘCIE KULA

1. Lisiak (L) 11,88,
2. Rogoziński (L) 11,04,
3. Kocan (R) 11,03,
4. Motyka (R) 10,80,

BIEG 400 m.

1. Dąbrowski (R) 54,8,
2. Mauthe (R) 55,2,
3. Zwoliński (L) 55,4
4. Kucharski (L)

SKOK WZWYŻ

1. Drozd (L) 1.65,5
2. Osika (L) 1.65,5
3. Niemiec (R) 1.65,5
4. Kwaśnicki (R) 1.60

RZUT DYSKIEM

1. Lisiak (L) 35,22
2. Cisko (R) 33,45
3. Rogoziński (L) 31,47
4. Kocan (R) 30,77

BIEG 200 m.

1. Madej (R) 24,8
2. Jagiełło (R) 24,9
3. Kucharski (L) 25,3
4. Wąchocki (L) 25,7

TRÓJSKOK

1. Zwoliński (L) 12,68
2. Niedziela (L) 12,39
3. Mauthe (R) 11,96
4. Niemiec (R) 11,73

RZUT OSZCZEPEM

1. Kusy (L) 42,28
2. Tomaszewski (R) 41,17
3. Wrona (L) 41,10
4. Kocan (R) 37,37

BIEG 3.000 m.

1. Walus (R) 9:41,4
2. Sikorski (L) 9:43,6
3. Czerwenak (R) 9:58
4. Ryński (L) 10:04,4

SZTAFETA 4 x 100

1. Rzeszów w składzie: Madej, Jagiełło, Pawłowski i Mauthe 48,2

2. Lublin w składzie: Wąchocki, Kucharski, Niedziela, Zwoliński 49,1

SKOK O TYCZCIE

1. Osika (L) 2,92
 2. Pelc (R) 2,87
- Dwaj następni zawodnicy nie przeszli wys. 2,50 m., wobec czego Komisja dalszych miejsc nie punktowała

BIEG 1500 m.

1. Gazecki (L) 4:26,2
2. Zamirski (R) 4:31,8
3. Horak (R) 4:33,9
4. Sikorski (L) 4:50,4

SZTAFETA OLIMPIJSKA

1. Rzeszów w składzie: 800 m — Dąbrowski 400 m — Pawłowski 200 m — Madej 100 m — Jagiełło Czas 3:44,8

2. Lublin w składzie: 800 m — Ryński 400 m — Zwoliński 200 m — Rogoziński 100 m — Niedziela Czas 4:13,8

Słaby czas zawodników sztafety lubelskiej należy wyłumać z przemyśleniem poprzednimi konkurencjami.

Stan meczu 84:77.

Po zawodach odbyło się wręczenie statuetki pamiątkowej Lublinowi. Krótkie przemówienie wygłosił sekretarz Rzeszowskiego Okr. Związku L.A. mgr MICHAŁ SKI, w imieniu Lublina podziękował za gościnne przyjęcie kierownik drużyny lubelskiej ob. ULIASZ.

Udrużenie lubelskich kolarzy w Radomiu



Onegdaj bawiło w Radomiu pięciu kolarzy lubelskich, którzy startowali w dwu wyścigach kolarskich. Na dystansie 100 km startowało 2 zawodników lubelskich, a to: Matysiak i Mański.

Pierwszy przybył do mety ósmy, co może uważać za duży sukces, biorąc pod uwagę silną konkurencję zawodników warszawsko-lódzkich. Mański miał defekt przerzutki, wskutek czego zmuszony był wycofać się z

dalszego biegu. Wyścig wygrał Pietraszewski (Gwardia W-wa) w czasie 2,51 min. 2) Słemiński (W-wa) 300 m w tyle 3) Kudert (W-wa) 4) Targoński (W-wa), 5) Piegat (W-wa), 6) Włodarczyk (W-wa), 7) Manowski (Łódź), 8) Matysiak (Lublin) w czasie 3 g. 08 min.

W drugim wyścigu kolarskim dla kartowiczów na dystansie 30 km startowało z Lublina 3-ch kolarzy: Mazurek, Matyjak i Zdunek.

Zawodnicy lubelscy prowadzili wyścig do półmetka. Wskutek wypadku wycofał się Zdunek.

Na metę w Radomiu wpadła zwarła grupa kilkunastu kolarzy. Mazurek zajął 10 miejsce, a Matyjak — 15-te. Wyścig wygrał Morawiecki (Łódź) w tym samym czasie przed Świerczem również z Łodzi.

Opiekunami kolarzy lubelskich byli: wiceprezes Okr. Zw. Kolarskiego Henryk Lipiński, sekretarz Okr. Zw. Kol mgr O'rapalski oraz kpt. sportowy Okr. Zw. Kol ob. Matyjasek.

Organizatorzy zawodów nie dorosli jeszcze do organizowania takiej imprezy w skali ogólnopolskiej.

Wyścigi odbywały się bez pilota i bez porządkowych.

REKORD RUMUNII W SKOKU WZWYŻ

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Timsoara znany skoczek Soeter uzyskał w skoku wzwyż do skonały wynik 1,94 m., ustanawiając tym samym rekord Rumunii w tej konkurencji.

»Chrzest« młodych żeglarzy lubelskich



Zarządu Okręgowego Ligi Morskiej uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego połączona z „chrztem” młodych żeglarzy. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele Partii, WUKF i „Służby Polsce”.

Po wciągnięciu flagi na maszt i defiladzie żeglarze lubelscy pokazali licznie zebranej publiczności prastary zwyczaj żeglarski zwany „chrztem”

12 młodych adeptów ustawionych w karnym szeregu oczekiwało z

W ubiegłą niedzielę na przystani przy Alejach Gen. Świerczewskiego odbyła się staraniem

niedocierpliwością ukazania się „króla morza” — Neptuna, który wraz z liczną świtą przybył na żagłowie. Chrzest młodych żeglarzy polegał na solidnym namydleniu całej twarzy, którą następnie z wielką werwą gołi olbrzymią wykonaną z drzewa brzytwą Tryton. Po wstępnym goleniu i po solidnym pomalowaniu całego tułowia olejną farbą chłopcy musieli skakać w wodę, by wykazać swoje umiejętności pływania.

Młodzi żeglarze lubelscy w dniu tym wodowali 6 nowych wykonanych własnoręcznie kajaków, którymi mają zamiar w przyszłym miesiącu popłynąć do Bałtyku.

Na zakończenie uroczystości urządzono bezpłatne przejażdżki kajakami dla amatorów sportu wodnego.

Szybko pędzą jelenie.....

Nie pamiętam, czy to Nieńcy nauczyli mnie tej pieśni podróżnej, czy sam ją wymyśliłem, ale zawsze śpiewam ją w drodze. Jedzie się przez tundrę, śpiewa się nieskończoną jak droga piosenkę. Oddycha się ostrym mroźnym powietrzem i człowiek czuje się młody i silny, czuje się panem wszystkich dróg i szlaków, wierzy, że w życiu jego spełni się wszystko. Marzy.

Mówi się, że w obliczu wielkości natury człowiek czuje się mały i nędzny, jak ziarno piasku w oceanie. Nie wiem. Nie doświadczyłem tego. Kiedy sanki moje skrzypią po śniegu, kiedy pokorne echo w górach powtarza pieśń mego motoru, gdy za moimi plecami pozostaje długi faliści ślad mych kroków, ja, Aleksy Boguczarow, ot taki sam, jakiego mnie tu widziecie, uważam siebie za pana świata, i ziemi i nieba i czuję dumę, która wypelnia duszę moją po brzegi, że jestem człowiekiem i mechanikiem. Chce mi się śpiewać.

Trzeba, żeby przy tym panowała cisza, ta uroczysta i pełna majestatu cisza tundry, w której tai się tyle szmerów. Wszystko, co żyje, skryło się i zdrętwiało — niedźwiedź w legowisku, mysz w norze, foka pod lodem, i tylko ty jeden, człowiek na swojej maszynie, idziesz władczo przez tundrę, łamiesz śniegi i śpiewasz:

Sławny, silny myśliwiec to jedzie,

Szybko pędzą jelenie.

Z przyzwyczajenia i teraz zaśpiewałem swą pieśń. Ale śpiew się nie kleił. Obok siedziała dziewczyna Wownicz, radiotelegrafistka. Skarb, który wio-

zę do naszego klasztoru na Przylądku Spokojnym.

Ale nie o niej myślałem. Myślałem o innej dziewczynie, o dziewczynie, której jednak nie napotkałem nigdy na swej drodze.

Wicie, w duszy każdego mężczyzny, nawet najbardziej zażartego kawalera przebywa swoja dziewczyna. Moja była bardzo prosta, jakich są zapewne tysiące; dziwna rzecz, że jednak nigdy nie spotkałem jej na swej drodze. Wiedziałem jakie ma oczy — szare, które dla mnie potrafią stać się granatowe; i jakie ma ręce — silne, opalone, umiające pracować; i jaki nos — zadarty, śmieszny, jak u dziecka; i rumieniec na całym policzku; i włosy, jasno-kasztanowe, ostrzyżone po chłopięcemu i czolo — strome, wysokie, i uśmiech jasny, spokojny. Znałem jej nawyki, maniery, wiedziałem co lubi (zapewne to co i ja) i czego nie lubi. Czulem nawet zapach jej skóry. Nie wiedziałem co czuła, ale nie wiedziałem, że zapach ten przypominał mi aromat kwitnącej ukraińskiej czereśni. Jej ubiór? Nie wiedziałem czemu majaczyły mi skórkowe rękawiczki, odzież robocza, kaftan z kotwicami, czasem krótka spódnica i lekka jedwabna bluzka, albo wyszywana koszula... Wybaczcie mi, dawno nie byłem na Ziemi Wielkiej. Nie wiem, co teraz się nosi... Krótko mówiąc widziałem swoją dziewczynę całą w szczegółach, ale nigdy, ani razu z tych szczegółów nie powstał żywy obraz, ponieważ dziewczyny takiej nie było na mojej drodze. I czy będzie?

O niej właśnie myślałem.

(L. u. n.)



— Nic nie poradzisz, Oksano, — powiedział i nawet wydało mi się, że westchnął. — Wypadnie ci jechać. Nie mamy już stacji radiowej. Nie masz tu nic do roboty z nami... pogorzelcami. Długo jeszcze spierali się, ale ja już nie słuchałem. W każdym bądź razie po tygodniu, kiedy zakończyłem transportowanie pogorzelców i zacząłem wybierać się do domu, Wownicz już była gotowa do drogi.

— Siadajcie, — mruknąłem, jeśli mówić sumienie, niezbyt grzecznie i machnąłem ręką. Podszedł stary kucharz, spojrział na dziewczynę, pokręcił głową i rzekł do mnie:

— Ech, mechaniku, zabierasz nam nasze słoneczko!

A ja tylko popatrzyłem krzywo na to posiniąle od mrozu „słoneczko” i nie odpowiedziałem mu ani słowa.

4.

Oto jedzie myśliwiec przez tundrę
Sławny, silny myśliwiec to jedzie.